

# Sytuacja studentów na rynku pracy

*The situation of students  
on the labour market*

**Grzegorz Czapski**, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu,  
Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, Katedra Nauk Społecznych

**Tomasz Łanowy**, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Prawa i Administracji

STRESZCZENIE

Artykuł traktuje o sytuacji, która spotyka studentów na rynku pracy. Scharakteryzowane zostały pojęcia bezrobocia i bierności zawodowej w oparciu o problem bezrobocia wśród młodzieży. Zwrócono uwagę na wzrost liczby studentów na przełomie dekad, aktualne trendy w ilości studiujących i prognozowany wzrost osób z wyższym wykształceniem. Przeprowadzono badania ukazujące charakterystykę polskiego studenta na rynku pracy.

**Słowa kluczowe:** bezrobocie, rynek pracy, studenci, studia.

This article deals with the situation that affects students on the labour market. The concept of unemployment and occupational inactivity has been characterised basing on the idea of the youth unemployment. Attention has been paid to the increase in the number of students at the turn of the decades, the current trends in the number of students, and the anticipated increase in the number of people with higher education. A study showing the characteristics of a Polish student on the labour market was conducted.

**Keywords:** unemployment, labour market, students, studies.

ABSTRACT

## Wstęp

Według najnowszych danych Eurostatu, stopa bezrobocia w Polsce jest najniższa od wielu lat i prawie dwa razy niższa od średniej unijnej (ec.europa.eu 2017), bezrobocie, a konkretnie walka z nim i jego skutkami, jest jednym z największych wyzwań dla gospodarki właściwie wszystkich państw na świecie. Bardzo rzadko w obecnych czasach występuje równowaga popytu i podaży na rynku pracy. Mimo że bezrobocie paradoksalnie ma również swoje pozytywne aspekty, głównie gdy przyjmiemy punkt widzenia *in abstracto*, obejmujący swoim spektrum gospodarkę jako całość, traktuje się je raczej jako zjawisko negatywne i dąży się do utrzymania jak najniższego odsetka osób bezrobotnych w stosunku do wszystkich osób w tzw. wieku produkcyjnym.

Niniejszy artykuł koncentruje się na specyficznej grupie osób niepodlegających zatrudnienia, jakimi są studenci. Autorzy postarają się odpowiedzieć na pytanie: jak wygląda obecnie bezrobocie wśród studentów w Polsce, zwracając szczególną uwagę na *status quo* modelu edukacyjnego, niezbyt zachęcającego młodzież do zdobywania wiedzy *sensu largo*. Poruszone zostaną również materie istotne z punktu widzenia meritum przedmiotowych refleksji, takie jak np. obecny rynek pracy oparty na koncepcji doświadczenia, które to młodzi ludzie powinni zdobyć już na studiach, aby być atrakcyjnymi kandydatami dla potencjalnego pracodawcy, swoistym quasi-produktem, który jest w stanie „dobrze się sprzedać”, a także cechy charakterystyczne dla pokolenia Y, ważne dla jego obecności na rynku pracy oraz, a może i przede wszystkim, przyczyny i skutki występowania zjawiska bezrobocia wśród ludzi młodych. Niemniej elementem niezbęd-

nym do wyjścia dla naszych dalszych rozważań będzie przytoczenie najpierw definicji bezrobocia i poszczególnych jego rodzajów.

## Definicja bezrobocia

Bezrobocie w literaturze najczęściej określane jest jako brak szeroko pojętej działalności zarobkowej przez osoby pozostające w konkretnym przedziale wiekowym, przez który najczęściej rozumie się tzw. wiek produkcyjny, czyli psychiczno-fizyczną zdolność do podejmowania pracy (www.stat.gov.pl 2017), chęć jej poszukiwania i gotowość do jej podjęcia (Kwiatkowski 2007). Na potrzeby naszych teraźniejszych dywagacji, warto wyróżnić również poszczególne rodzaje bezrobocia, mianowicie: bezrobocie długotrwałe, bezrobocie dobrowolne i przymusowe. Zgodnie z Ustawą o promocji zatrudnienia i rynku pracy – bezrobotnym długotrwałym należy nazwać bezrobotnego pozostającego w rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy łącznie przez ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat, z wyłączeniem czasu odbywania stażu i przygotowania zawodowego dorosłych (Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. z 2004 r. nr 99, poz. 1001). Z kolei bezrobocie dobrowolne od przymusowego różni się sytuacją osób poszukujących pracy, w której Ci stanowiący element podmiotowy drugiego z wymienionych pojęć, gotowi są przyjąć przedłożoną im ofertę pracy na warunkach obowiązujących na rynku pracy, jednak mimo tego nie mogą znaleźć zatrudnienia (Unolt 1999).

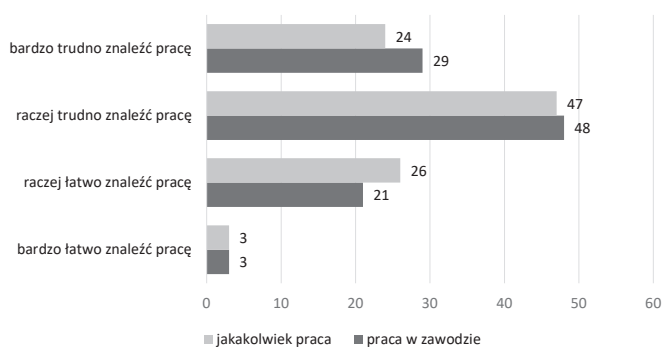
Z terminem bezrobocia nierozdzielnie związane jest pojęcie bierności zawodowej, która jest równie niebezpiecznym zjawiskiem. Według definicji Głównego Urzędu Statystycznego, posiłkując się przy tym metodologią Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności,

za biernych zawodowo uważa się osoby powyżej 15 roku życia, które w tygodniu przeprowadzania badania (www.rynekpracy.pl 2017):

- nie pracowały, nie miały pracy i nie poszukiwały jej;
- poszukiwały pracy, ale nie były gotowe do jej podjęcia w ciągu dwóch tygodni następujących po tygodniu przeprowadzania badania;
- miały zapewnioną pracę i oczekiwały na jej podjęcie w okresie przekraczającym 3 miesiące, albo poniżej 3 miesięcy, ale nie były zdolne do podjęcia tej pracy.

Nie można również nie wspomnieć o grupie osób zniechęconych bezskutecznością poszukiwania zatrudnienia, w której skład wchodzi znaczna część ludzi, którzy ukończyli studia, jednak nie potrafią znaleźć pracy w obszarze swojego wykształcenia, czego potwierdzeniem może być badanie przeprowadzone przez firmę Sedlak&Sedlak przedstawione na wykresie 1, w którym zdecydowana większość ankietowanych stwierdziła, że ciężko lub bardzo ciężko znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie (www.rynekpracy.pl 2017).

Wykres 1. Łatwość znalezienia pracy w wyuczonym zawodzie



Źródło: www.rynekpracy.pl 2017 [03.08.2017].

Wedle danych GUS duża liczba biernych zawodowo ukryta jest wśród najmłodszych Polaków. Wpływa na to z pewnością fakt, że w Polsce nie jest popularne łączenie nauki z pracą (infopraca.pl 2017), ani z punktu widzenia studentów, których zdecydowana większość traktuje studia raczej w kategoriach „ostatniej możliwości na korzystanie z życia”, a nie możliwości połączenia edukacji wyższej ze zdobywaniem doświadczenia zawodowego, które umożliwi płynne wejście na rynek pracy, ani z punktu widzenia sytuacji jawiącej się na rodzimych uczelniach wyższych czy biorąc za przykład samych nauczycieli akademickich, którzy w dalszym ciągu zdają się nieprzychylnie patrzeć na osoby pracujące, zmuszone przedkładać aktywność związaną z pracą ponad np. obecność na zajęciach. Kolejnym czynnikiem warunkującym trend braku łączenia nauki z obowiązkami pracowniczymi, jest niezbyt entuzjastyczna opinia tak studentów, jak i pracodawców o studiowaniu w trybie niestacjonarnym. Dodatkowo odnieść można wrażenie, że tak, jak stosunkowo mało jest w Polsce inicjatyw i wszelkiego rodzaju programów umożliwiających odbycie praktyk czy staży za granicą, tak mało jest ich w ogóle, co w sposób wystarczająco transparentny i wyrazisty pokazuje minimalny odsetek kancelarii gotowych przyjąć studenta prawa na praktyki i to bezpłatnie (badania wewnętrzne ELSA Toruń 2017). Pokłosia wyżej wymienionego zjawiska można doszukiwać się z powodzeniem w działaniach uczelni wyższych lub raczej braku

występowania działań ukierunkowanych na zapewnienie jak najłagodniejszego wejścia na rynek pracy studentom studiów pierwszego, drugiego, a także trzeciego stopnia. Problem jednak wydaje się znacznie bardziej skomplikowany i sięgający swoimi korzeniami do zagadnień z płaszczyzny historyczno-ustrojowej, przemian gospodarczych przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku w Polsce, a także kwestii *sui generis* metamorfozy na bazie założeń mentalności społeczeństw charakterystycznych dla systemu kapitalizmu zachodnioeuropejskiego. Warto zwrócić uwagę, jaka sytuacja nastąpiła, kiedy oficjalną doktryną ekonomiczną państwa polskiego, którą przed przemianami z 1989 roku stanowiła gospodarka centralnie planowana, zastąpiła społeczna gospodarka rynkowa. W mentalności ludzi zaszło wiele fundamentalnych zmian dających asumpt ku np. nastawionej na konsumpcję przemianie stylu życia w opozycji do minionych, biernych gospodarczo pokoleń (Golka 2004).

## Pokolenie Y

Istotne dla dalszej treści artykułu jest zwrócenie uwagi na pokolenie, które obecnie jest generacją wchodzącą na rynek pracy. Tzw. milenialsi, których narodziny datowane są, z drobnymi różnicami, na lata 80. i 90. XX wieku, charakteryzują się pewnymi specyficznymi cechami, które czynią ich profil pracownika specyficznym.

Nieodparte jest wrażenie, że pokolenie X nie jest jeszcze do końca przygotowane na wejście pokolenia Y w „dorosłe życie”. Różnice pokoleniowe bardzo dobrze widać zestawiając jeden ze znamienych atrybutów pokolenia Y z tym samym przymiotem pokolenia X – planowanie dalszych kroków życiowych po szkole średniej. Dla przedstawicieli pokolenia X oczywiste było, że ukończenie studiów gwarantuje pracę i umożliwia podwyższenie swojej pozycji społecznej. Pokolenie X myśli o pracy w kategoriach długotrwałej stabilności, w przeciwieństwie do pokolenia Y, dla którego stabilność pracy nie jest tak ważna. Ci ostatni dążą zazwyczaj do tego, żeby po stosunkowo krótkim czasie zmienić stanowisko lub miejsce pracy, umożliwiając sobie stały rozwój, przez co często uważani są za nielojalnych pracowników. Wydaje się, że pokolenie Y, zdając sobie sprawę z łatwego dostępu do informacji dzięki sieci internetowej, bagatelizuje rolę studiowania. Dziś, posługując się przykładami ludzi takich jak Mark Zuckerberg zauważamy, że studia, nie będąc już gwarantem dobrze płatnej pracy, mogą być paradoksalnie, czynnikiem wstrzymującym rozwój. W czasach społeczeństwa informacyjnego, powszechnego dostępu do Internetu i portali społecznościowych, nasze mózgi przetwarzają w ciągu jednego miesiąca ogromne ilości informacji, których przetworzenie jeszcze 100 lat temu zajmowało całe życie (Mistewicz 2011). Oparte, w opinii autorów, na przestarzałym modelu nauczania, studia nie dostarczają milenialsom prawidłowo przekazanej informacji w odpowiednich ilościach, co ostatecznie prowadzi do zniechęcenia i rezygnacji ze studiowania na rzecz samodzielnej nauki czy realizowania długotrwałego planu działania – również jednego z charakterystycznych znamion pokolenia Y. Z drugiej strony, mówiąc o ilości informacji, którą codziennie otrzymujemy, warto wspomnieć o koncepcji specjalizacji we współczesnym świecie. Obecnie nie ma już omnibusów pokroju Leonardo Da Vinci, a prawdziwy prym na rynku pracy wiodą osoby, które są specjalistami w konkretnych dziedzinach.

Pozostałymi cechami pokolenia Y, związanymi z rynkiem pracy są (www.polityka.pl, 2017): duże przywiązanie do życia prywatnego, potrzeba work/life balance, aby zapobiec wypaleniu zawodowemu:

- chęć jak najszybszego realizowania celów wskazanych przez przełożonego;
- dobre rozwiązywanie problemów;
- przygotowanie do pracy w realiach wolnego rynku.

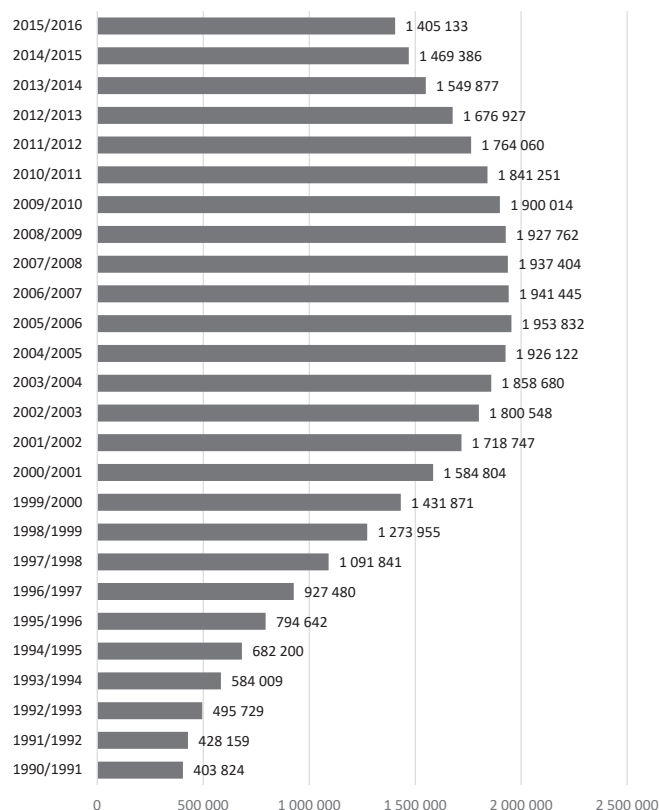
Dziś dwudziestoparolatki i osoby w okolicach trzydziestego roku życia nie chcą już prowadzić takiego katorżniczego stylu życia jak ich rodzice, poświęcając wiele innych dóbr takich jak np. zdrowie, życie rodzinne, czy więzi przyjacielskie dla wyłącznie życia zawodowego i budowania własnego kapitału np. po to, aby zapewnić odpowiednie zabezpieczenie finansowe swoim potomkom. Z aksjologicznego punktu widzenia w pokoleniu Y wartością niekwestionowaną, królującą jest wolność *sensu largo*. Można odnieść to zarówno do płaszczyzny prywatnej, jak i zawodowej egzystencji omawianego kręgu osób. Tak jak wcześniej wspominali autorzy – w obecnych czasach do porządku dziennego przeszło już dynamiczne zmienianie miejsc pracy i stanowisk przez ludzi młodych, a wszystko dlatego, iż wyznają oni zupełnie inny system wartości. Nastawiony jest on na rozwój indywidualny, a nie np. na dążenie do progresu przedsiębiorstwa, w którym ludzie podejmują zatrudnienie i wykazują zdolność i chęć do zostania w pracy w godzinach nadliczbowych i duże poświęcenie dla pracodawcy. Dla mileniów gruntownie istotną kwestią wydaje się duży margines życia prywatnego i towarzyskiego. Analizując obecne wskazania demograficzne należy zauważyć, że nie bez przyczyny współczynniki urodzeń wykazują dziś tendencje spadkowe, a prognozy w tej materii wcale nie przewidują żadnego *baby boom*. Oczywiście duża część tego zjawiska spowodowana jest racjami natury ekonomicznej potencjalnych rodziców – osoba niepodjęjąca pracy nie chce płodzić dzieci ze względu na to, że nie byłaby im w stanie zapewnić adekwatnych warunków bytowych, co wydaje się nastawieniem będącym w opozycji do podejścia minionych polskich pokoleń, w których to ludność niemająca odpowiednich środków do życia stawiała się nagle głowami rodzin wielodzietnych. Nie należy zapominać o tym bardzo istotnym czynniku przemian stanu mentalnego pokolenia Y – ludzi, którzy, jak może się wydawać, podchodzą często do życia na zasadach: „Mniej, a spokojniej” i „Nie za wszelką cenę” (McQueen 2016).

### Liczba studentów w Polsce i na świecie

Od 1995 roku w Polsce systematycznie wzrastała liczba osób studiujących. I mimo że od przełomu lat 2005/2006, w którym liczba osób studiujących osiągnęła swój moment kulminacyjny i była zdecydowanie najwyższa, dziś utrzymuje się tendencja spadkowa, w dalszym ciągu różnica pomiędzy ilością osób studiujących w Polsce w latach 90. XX wieku, a obecnie wynosi prawie milion osób. Różnice liczbowe w zakresie ilości osób studiujących w relacji do danego roku akademickiego zobrazowane są na wykresie 2.

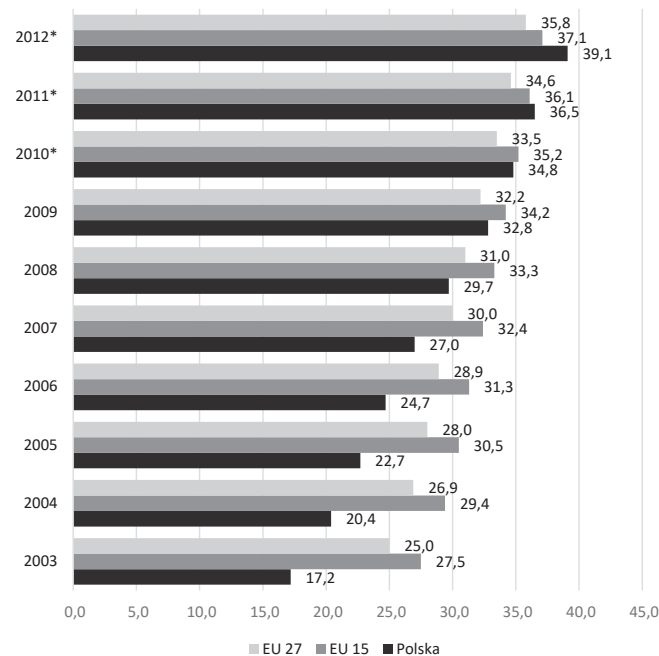
Jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego, ukazane na wykresie 3, liczba osób w wieku 30-34 lat po studiach wyższych, od roku 2003 do roku 2012 wzrosła ponad dwukrotnie, a odsetek tych osób wynoszący 39,1% był w 2012 roku wyższy niż średnia europejska (www.gazetaprawna.pl 2017).

Wykres 2. Liczba studentów w Polsce w latach 1990-2016



Źródło: www.studenckamarka.pl 2017 [03.08.2017].

Wykres 3. Procent osób w wieku 30-34 lata posiadających wyższe wykształcenie



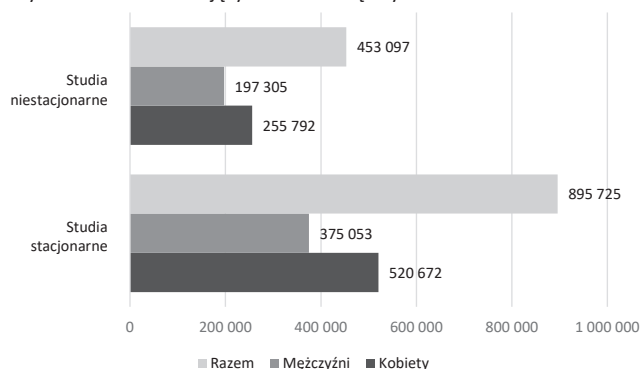
\* dane bardziej precyzyjne niż z lat poprzednich, ponieważ nastąpiły zmiany metodologiczne i zwiększono dwukrotnie próbę badanej ludności - do około 90 tysięcy osób.

Źródło: BAEL, GUS za www.gazetaprawna.pl 2017 [03.08.2017].

Obecnie w Polsce kształcą się ponad 1,3 miliona studentów, z czego około 900 tysięcy to studenci studiów stacjonarnych, co dowodzi wcześniej postawionej tezy o stosunkowo niewielkiej popularności studiów niestacjonarnych (GUS 2017). Zróżnicowanie

studentów ze względu na płeć i tryb odbywania nauki akademickiej przedstawia wykres 4. Wśród krajów Unii Europejskiej Polska jest jednym z krajów, które wykazują się najszybszym wzrostem liczby osób z dyplomem uczelni wyższych. Cel, który został postawiony przed Polską do roku 2020, to 45% osób w wieku 30-34 lat mogących legitymować się wyższym wykształceniem (www.nauka.gov.pl 2017).

Wykres 4. Liczba studiujących kobiet i mężczyzn w roku 2016



Źródło: opracowanie własne na podstawie www.stat.gov.pl 2017 [03.08.2017].

### Charakterystyka polskich studentów na podstawie przeprowadzonych badań

Do przeprowadzenia badań dotyczących sytuacji studentów na rynku pracy wykorzystano kwestionariusze osobowe umieszczone na stronie ankieta.pl, które zostały poprawnie wypełnione przez 90 osób. Badanie zostało przeprowadzone przez autorów w dniach 1-31 maja 2017 roku.

Pierwsze pytanie dotyczyło płci ankietowanych. Podział według płci kształtował się następująco: 63,33% stanowiły kobiety, mężczyźni 36,67%. Kolejne pytanie dotyczyło miejsca zamieszkania. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby zamieszkałe na wsi (40% respondentów). Osoby zamieszkałe w mieście od 51-100 tysięcy mieszkańców stanowiły 33,33%, a w mieście od 26 do 50 tysięcy mieszkańców stanowiły 16,67% badanych respondentów. Osoby mieszkające w mieście powyżej 101 tysięcy mieszkańców stanowiły odpowiednio 6,67%. Najmniej liczną grupą byli mieszkańcy miast do 25 tysięcy mieszkańców (3,33% ogółu badanych).

Badani ankietowani byli zróżnicowani pod względem dochodów netto na osobę. Wśród ankietowanych osób 30% zadeklarowało dochód do 1 000 zł. Dochód w granicach 1 001-1 500 zł miało 23,33% ankietowanych. Osoby z zarobkami 1 501-2 000 zł stanowiły 16,67%. Następną grupą badanych były osoby z dochodem 2 001-2 500, stanowili oni 10,00%. Najmniej liczną grupą były osoby z dochodem powyżej 3 000 zł (6,67%).

Badane osoby w sposób zróżnicowany wybierały formę studiów. 90% badanych studentów studiuje na studiach stacjonarnych. Tylko 10% badanych studiuje w trybie niestacjonarnym. Badani studenci na pytanie jak oceniają swoje szanse na rynku pracy po studiach (skala: 1 – bardzo źle, 6 – celująco). Wśród badanych dobrze, czyli na 4 oceniło 40%. Bardzo dobrze (5) oraz średnio (3) oceniło po 20% ankietowanych. Na 2 oceniło 16,67% ankietowanych. Bardzo źle, czyli na 1 oceniało swoje szanse 3,33% ankietowanych.

Nikt nie ocenił swoich szans na rynku pracy na 6, czyli celująco. Kolejne pytanie dotyczyło odbywania dodatkowych, nieobowiązkowych praktyk lub staży przez badanych studentów. 53,33% ankietowany stwierdziło, że brało udział w dodatkowych, nieobowiązkowych praktykach lub stażach. Natomiast 46,67% badanych nie korzystało z tej formy zdobywania doświadczenia zawodowego. Następnie zapytano o poszukiwanie pracy podczas studiów. Ponad połowa, bo 76,67% ankietowanych, poszukiwała pracy podczas studiów. Prawie co czwarty ankietowany (23,33%) nie poszukiwał pracy podczas studiów. Badane osoby pytano również o aktywność w Kołach Naukowych. Ponad trzy czwarte (76,67%) ankietowanych nie działało w Kołach Naukowych na swoich uczelniach. Natomiast prawie co trzeci (23,33%) twierdził, że działa w Kołach Naukowych. Respondentów pytano również o to, czy myślą o założeniu własnej firmy po ukończeniu studiów. 63,33% ankietowanych bezrobotnych myślało o założeniu własnej firmy. Co piąty ankietowany (20%) nie wie, czy chciałby mieć swoją działalność gospodarczą. 16% ankietowanych nie myślało o podjęciu własnej działalności gospodarczej. Żaden z ankietowanych studentów nie prowadzi obecnie własnej firmy. Ankietowani w następujący sposób wypowiedzieli się na temat wyjazdu po skończonych studiach w poszukiwaniu pracy za granicę. Ponad połowa (63,33%) ankietowanych odpowiedziała, że myśli o wyjeździe do pracy za granicę po skończonych studiach. Natomiast co trzeci (30%) stwierdził, że nie wie czy wyjedzie za granicę. 6,67% ankietowanych pracuje dorywczo za granicą. Nikt z badanych nie deklaruje braku możliwości wyjazdu za granicę w poszukiwaniu pracy. Badane osoby w sposób zróżnicowany udzielały odpowiedzi odnośnie swoich szans na znalezienie pracy zgodnej z ukończonym kierunkiem studiów. 60% ankietowanych stwierdziło, że szanse na znalezienie pracy zgodnie z ukończonym kierunkiem studiów są, ale trzeba długo szukać. Po 20% uznało, że szanse są duże lub przeciwnie – nie widzą szans na znalezienie pracy zgodnej z ukończonym kierunkiem studiów. Nikt nie zaznaczył odpowiedzi nie wiem. Przedostatnie pytanie dotyczyło korzystania z Uczelnianych Biur Karier. Ponad połowa badanych (53,33%) nie korzystała z Biura Karier. 40% ankietowanych studentów zadeklarowało, że było świadczeniobiorcami Biura Karier, a 6,67% nie wiedziało nawet, co to jest Biuro Karier. Ostatnie pytanie dotyczyło przygotowania studentów przez uczelnie do wejścia na rynek pracy. Większość, bo aż 70% ankietowanych stwierdziło, że uczelnia nie przygotowuje do wejścia na rynek pracy. Prawie co trzeci (30%) ankietowany uważał wręcz przeciwnie.

### Podsumowanie

Zauważalnym problemem rynku pracy jest bezrobocie wśród ludzi młodych często znajdujących się bez pracy, nawet mimo ukończenia studiów wyższych. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród studentów można stwierdzić, że istnieje krytyczna ocena ich szans na rynku pracy. Studenci w większości tylko średnio lub dobrze oceniali swoje szanse na rynku pracy po studiach. Może to wynikać z faktu, że osoby, które ukończyły studia wyższe mają problem ze znalezieniem swojej pierwszej pracy, która będzie zgodna ze studiowanym kierunkiem, który jest chętnie wybierany przez aplikujących na studia, ale nie jest dostosowany do aktualnych potrzeb rynku pracy. Ponad połowa badanych uważa, że po ukończeniu studiów wyjedzie za granicę i tam będzie poszukiwać pracy, co dowodzi niestety, że większość młodych ludzi nie uważa Polski za kraj dający perspektywę na rozwój i budowanie swojej przyszłości.

Źródłem finansowania badań i artykułu były środki własne autorów.

## Bibliografia

1. Golka M., (2004) *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
2. Kwiatkowski E., (2007) *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. McQueen M., (2016) *Pokolenie Y. Współistnienie czy współdziałanie. Nowe zasady komunikacji międzypokoleniowej*, Warszawa: Wydawnictwo Studio Emka.
4. Mistewicz E., (2011) *Marketing narracyjny. Jak budować historie, które sprzedają*, Gliwice: Wydawnictwo Helion.
5. Unolt J., (1999) *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
6. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2004 r. nr 99, poz. 1001).
7. [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu) [30.07.2017].
8. [www.gazetaprawna.pl](http://www.gazetaprawna.pl) [03.08.2017].
9. [www.infopraca.pl](http://www.infopraca.pl) [03.08.2017].
10. [www.nauka.gov.pl](http://www.nauka.gov.pl) [01.08.2017].
11. [www.polityka.pl](http://www.polityka.pl) [01.08.2017].
12. [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl) [02.08.2017].
13. [www.rynekpracy.pl](http://www.rynekpracy.pl) [31.07.2017].
14. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) [27.07.2017].
15. [www.studenckamarka.pl](http://www.studenckamarka.pl) [03.08.2017].

